N^ER 98

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Sierpnia v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Narwa dnia 3 sierpnia.

D. 2 t. m. o godzinie 10tey zrana, raczyły przybydź do tuteyszego miasta Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość, Marya Federowna i Jey Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Jeymość Marya Pawłowna i były spotkane przez mieszkańców *Narwy* z chlebem i solą, a u Cerkwi Znamieńskiey przez Duchowieństwo z Krzyżem, który ucałowały. Po kwadransie szczęśliwie w dalszą udały się podróż do *Wajwary*. Dzisieyszego zaś dnia o trzech kwadransach na siódmą wieczorem Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość, Marya Fedorowna, wpowrócie ze stacyi *Nekal* przybydź raczyła do *Narwy*, spotkana przez P. Komendanta Półkownika *Klingenberga* i burmistrza magistratu tuteyszego *Wanger*, którzy do stacyi przeprowadzali. Tey nie dojeżdżając u Cerkwi Znamieńskiey również spotkana była przez Duchowieństwo z Krzyżem, który także ucałowała. Po przybyciu o godzinie 8mey na stacyą, gdzie była uszykowana 11sta kompanija inwalidów, Nayjaśnieysza Pani, nie wysiadając z pojazdu, po zmianie koni, w 10 minut w dalszą wyjechała drogę do *Jamburga*.

Jamburg dnia 3 sierpnia.

Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość, Marya Federowna, dnia dzisieyszego o godzinie 9tey wieczorem, raczyła przybyć do tuteyszego miasta, i po ucałowaniu Krzyża w cerkwi soborney, podanego przez protojereja Mateusza *Afanasjewa* i po herbacie w izbie gościnney na stacyi, o teyże godzinie szczęśliwie wyjechała na trakt do Sankt-Petersburga.

Petropawłowsk dnia 6 lipca.

Od 1go stycznia do 1go lipca roku teraźnieyszego przybyły do tuteyszego dworu zamianowego dwie karawany: *pierwsza* z miasta azyatyckiego *Kokanta* na 532 wielbłądach, a *druga* ze stepy kirgis-kajsackiey, z towarami wełnianemi, bawełnicznemi, bawełną surową i przędzą; wysyłają zaś ztąd za granicę w przeciągu tegoż czasu cztery karawany, z tych trzy do stepy kirgis-kaysackiey, a jedna do miasta *Kokantu*, na 55 podwodach i 227 podwodach, z różnemi towarami jedwabnemi, bawełnianemi i wełnianemi, metallami przerobionemi i nieprzerobionemi, kuferkami, *kocikami* kompanii rossyysko-amerykańskiey, skurami czerwonemi i t. d., wartości na 127,380 rub. 62½ k. (*G.P.A.*).

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 25 sierpnia:
(z Monitora Warszawskiego.)

Pani Bogumiła *Jakobi*, znana ze swey nadzwyczayney siły i zręczności, przybywszy do *Warszawy*, wkrótce w amfiteatrze będzie miała zaszczyt 1szy raz okazać swą siłę i zręczność.

— Kamieni litograficznych bawarskich, w naylepszym gatunku, dostać można w składzie *Dal Trozzo*.

— W *Płocku* u *Kuliga* wyszedł: „Opis topograficzno-historyczny ziemi Dobrzyńskiey przez W. H. *Gawareckiego*. “

— Do kollegium xx. Pijarów przybył transport *Brewiarzy z Wiednia*, naynowszego wydania r. 1825. Każdy brewiarz składa się z dwóch wolumin..w, to jest: z części zimowey i letniey, obeymuje 6 rycin na blasze rźniętych i osóbny dodatek patronów polskich i szwedzkich. Stała cena exemplarzy, taż sama, co na mieyscu, po odtrąceniu kosztów transportu zł. pol. 75 i gr. 15.

— Dnia 21 b. m. pochowano na powązkowskim cmentarzu zwłoki ś. p. Michała *Korwina Kochanowskiego*. Ten zacny obywatel województwa sandomierskiego zasmucił zawczesnym zgonem krewnych i licznych przyjaciół. Był on autorem dzieła: *Teorya działań ludzkich, czyli nauki życia fizyczno-moralnego*.

— Obywatele miasta *Wielunia* i jego okolic, pamiętni na cnoty i zasługi szanownych mężów, wznieśli na parafialnym cmentarzu murowany pomnik dla trzech, pijarskich *Rektorów*, których będąc niegdyś uczniami, stali się za życia i po śmierci prawdziwymi przyjaciółmi; na kamieniu ciosowym takowy umieścili napis: Pamięć Rektorom szkół wieluńskich, *Psarskiemu*, *Kurowskiemu*, *Paszkowskiemu*, wdzięczność obywateli poswięca roku 1825.

Ucz się żyć i umierać, a idąc w ich ślady,
Żyć będziesz i po zgonie wolny od zagłady.

Pierwszy z nich, kościół i kolegium, przez pożar w r. 1795 zupełnie zniszczone, przy dobroczynney obywatelów pomocy, starannie restaurował i od bliskiego upadku zabezpieczył, umarł w r. 1818, w 81 roku życia. Drugi wybornego pędzla obrazami i malowaniem kościół wewnątrz gustownie przyozdobił, oraz w sprzęty opatrzył, umarł r. 1825 w 78 roku życia. Ostatni fundował szkoły, muzeum i bibliotekę szkolną, umarł 1822 r., w 62 roku życia.

Anglia.

Londyn d. 7 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiey.)

Pismo peryodyczne *Blackwood Magazin* na miesiąc sierpień umieściło list Xięcia *Kumberland*, pisany z *Berlina* d. 29 marca r. b., w którym oświadcza życzenie, aby bil względem nadania swobód katolikom został odrzucony w Izbie wyższey: mniema bowiem, iż bezpieczeństwo Anglii zawisło jedynie od utrzymania kościołą protestanckiego.

Biskup w *Durham*, który wkrótce zacznie 100 lat życia, darował 1000 funtów szterl. dla szkół rzemieślniczych w dyecezyi swojey.

Wdowa po jenerale *Iturbide*, przybyła d. 20 czerwca do *Nowego-Yorku*, zkąd czworo dzieci swoich chce posłać do *Liverpool*.

Odebrane tu gazety z *Kalkutty* pod d. 8 marca donoszą z Indyy Wschodnich, iż nie zaszły jeszcze ważne wypadki wojenne z Birmanami. Dwa listy z *Chedúba* pod d. 10 i 12 lutego namieniają o niepomyślném uderzeniu półkownika *Hampton* na wyspę *Ramnee* przy brzegu *Arracan*. Angliey, wprowadzeni przez dwóch przewodników, zdrayców, w bagnistą okolicę, z trudnością potrafili dostać się na statki swoje. Mieli tylko 7 zabitych i 25 ranionych. Jenerał *Shuldham* sposobił się do posunięcia się daley z korpusem swoim w kray nieprzyjacielski. Woysko angielskie doznaje naywiększey trudności w obrotach swoich przez deszcze, które, od kilku tygodni ciągle podając, zepsuły dro-

gi. Niewiadomo dokładnie, jak liczna jest potęga nieprzyjaciela. To pewna, iż Birmanowie nie umieją korzystać z popsucia dróg, bo z małą siłą mogliby wstrzymać posuwających się anglików.

— *Dnia* 10. —

Handel drzewem do budowli nigdy jeszcze nie był tak wielki, jak teraz. Od d. 1 czerwca zawinęło do *Bristol* 50 okrętów z tym towarem z północney Europy i Ameryki.

Piszą z *Barbados* pod d. 25 czerwca, iż około *Martyniki* znaydowała się flota wojenna francuzka, złożona z 15 okrętów, między któremi było kilka liniowych, wielkich fregat, brygów kanonierskich i szonerów.

Nadzwyczayna gazeta mexykańska z d. 15 czerwca donosi, iż 58miodziałowy okręt liniowy hiszpański *Azya* i fregata *Constancia* poddały się mexykanom, a to przez kapitulacyą, w którey postanowiono, iż ludzie znaydujący się na tych okrętach mają otrzymać od rządu mexykańskiego zaległą płacę, którą im rząd hiszpański winien, i że wolno im osieść w któreykolwiek części Ameryki południowey, lub gdzie zechcą. Niepodobna (dodaje wspomniona gazeta) wyliczyć wszystkie korzyści, jakie ztąd dla mexykanow wypływają; potęga ich wzrasta w miarę, jak nieprzyjacielska siabieje. Będą mogli trzymać w zamknięciu twierdzę *San Juan d'Ulloa*, co zamyślali uskutecznić przez potęgę morską, o który kupienie układali się ze Zjednoczonemi Stanami północney Ameryki. Z umieszczoney w teyże gazecie kapitulacyi okazuje się, iż powyższy wypadek nastąpił d. 1 maja w *Monterey* w Kalifornii. Prezes rządu mexykańskiego zatwierdził kapitulacyą, i zaraz kazał wypłacić zaległość ludziom okrętowym hiszpańskim.

Gazety wychodzące w *Bombay* donoszą o trzęsieniu ziemi w *Manilli*, gdzie między innemi okrętami zatonęła fregata francuzka, która po naprawie drugiey fregaty miała popłynąć do *Macao*.

Londyn dnia 10 sierpnia.
(z Monitora Warszawskiego).

Dnia 4 b. m. powstała tu o północy straszna burza. Nader wiele szkód zrządziła, powywracała drzewa z korzeniami w parku Hyde i Saint-James, zatopiła 2 statki z węglami. Obawiają się czyli niepoczyniła nierównie większych szkód po brzegach.

— Londyńskie pisma chlubnie wspominają o pewnym żołnierzu, który, w przeciągu 24ch godzin, zjadł 14 funtow surowego mięsa i 2 funty świec łojowych; wszystko zaś zakropił pięcią butelkami piwa.

— Odebraliśmy dzienniki z Kalkutty aż do 13 marca.

Woysko wyruszyło nareszcie z Rangoon 16 lutego. Jenerał A. *Campbel* zwinął obóz odebrawszy posiłki z Madras i z Ceylan. Tegoż dnia jenerał *Cotton* wsadził na statki naywiększą część woyska, 1980 miał przybydź do Donabée gdzie miał się znaydować jenerał Campbell, aby potém wyruszyć do Prome.

Kapitan *Goodwin* uderzył na oboz okopany o trzydzieści mil od Rangoon, lecz bezskutecznie. Mówiono, że Burdola i inny jenerał Birmański byli w Parlong z 80 000 ludzi. Nie dawano wiary tey wieści.

Obóz jenerała Morisson znaydował się 1 marca nad brzegami rzeki Majeeo. Jenerał ten oczekiwał na szalupy pod rozkazami kapitana Hogeo dla przebycia rzeki. Żadney potyczki nie stoczono z Birmanami.

— Do Alvaredo zawinął pierwszy niderlandzki kupiecki okręt, zwany *Król Niderlandów*.

— Dnia 23 lipca rozstał się z tym światem P. *Rigon*, członek izby reprezentantów wyspy Hayty, który przed niejakim czasem przybył do Anglii ze zleceniem od rządu swojego. Mówią, iż się żalił, że go nasi ministrowie nieprzyjęli tak, jak sobie pochlebiał. Zapewniają, iż przed śmiercią dostał pomieszanie zmysłów.

— Odebrano świeże wiadomości z Lima. Zdaje się, że jenerał Olaneta niezostał pobity przez jenerała Sucre, lecz że go woysko opuściło. Zawsze jest wielka niepewność o jego losie; i kiedy ogłaszają, że poległ w walce z korpusem niepodległych krajowców, urzędowa gazeta powiada, że ma tylko 400 ludzi.

— Czytamy w dziennikach z Nowego-Yorku, dochodzących do dnia 9 lipca, iż znaczna liczba osób ubiega się o prezydencyą w Kolumbii; przedstawiono jenerałów *Soubletts*, *Montilla* i *Sucre*.

— Dnia 16 lutego załoga z Callao uczyniła wycieczkę. Royaliści odparci byli ze stratą 200 ludzi zabitych, 19 jeńców i znaczną liczbą rannych. Patryoci mieli 26 zabitych, 23 ranionych i 11 niewolników.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 20 lipca.
(z Korrespondenta Warszawskiego).

Dokończenie wyjątków z uwag Gazety Dworskiey Lizbońskiey, nad teraźnieyszemi stosunkami Portugalii z Brazylią.

. . . Krol zostawił synowi swemu w Brazylii Ministeryum i Radę Stanu, wszelkie pełnomocnictwa do zawiadywania wydziałem sprawiedliwości, dochodami i pomyślnością wewnętrzną kraju; słowem nayobszernieyszą władzą opatrzył Król syna swego i wszystko uczynił, co tylko było potrzebnem do ustalenia pomyślności Brazylii i powagi dostojeństwa następcy tronu. Mógłże więc Król Jmć dać większe dowody swojey troskliwości i przywiązania? Zlawszy tyle dobrodziestw, (które Brazylia winna jest jedynie dobrey woli, wspaniałomyślności i dobroci serca i rozsądney polityce Monarchy); złożywszy pieczą nad tém całem swem dziełem w ręce tego, który naydroższym był jego sercu, w ręce ukochanego syna swego, następcy tronu i praw swoich, możnaż było na chwilę pomyśleć, że Król Jmć wsteczny krok uczyni, i z obojętnością poglądać będzie na zburzenie tego pomnika chwały swojey? Wiadomo jest światu całemu, że Król, wróciwszy do Lizbony w dniu 1 lipca 1821 roku, swoją władzę Królewską znalazł w ręku naczelników rewolucyi, których dziełem był ów nieprzeorny akt, przywołujący do Europy Xięcia następcę *Don Pedro*: i którzy obok tego przyczynili się do wydania tylu innych postanowień, dążących do zachwiania całey budowy i zaszczepienia w Brazylii tegoż samego ducha rewolucyynego, który wtenczas w Portugalii panował. Znana jest stałość bohatyrska Króla w odpieraniu tych wszystkich zamachów, a razem umiarkowanie i roztropność, z jaką oczekiwał stanowczey zmiany. Ta niebawnie nastąpiła; a Król Jmć korzystając z pierwszych chwil przywrócenia dawnego porządku rzeczy, zwrócił natychmiast uwagę na Brazylią i bezwarunkowo położył tamę wszelkim krokom nieprzyjacielskim tak na morzu jako i na lądzie. Król Jmć mocno był przekonany, że ludy Brazyliyskie z zapałem przyymą wieść o przywróceniu dawney formy rządu i dawney powagi Króla, swego dobroczyńcy, oyca i opiekuna. Szlachetne i wspaniałomyślne użycie władzy, ze strony Króla, powinno było rozbroić samych nieprzyjaciół; a tém bardziey ten rozsądny sposób postępowania, powinien był wystarczyć do wytrącenia oręża z rąk poddanych, którzy z tylu ważnych i świętych powodów winni są posłuszeństwo swemu Monarsze. Jakąż dałyby odpowiedź ludy Brazyliyskie, gdyby ich zapytano: co za powód do żażaleń dał im Król Jan VI.? Ani sprawiedliwość, ani rozsądek, niemoże usprawiedliwić postępowania Brazyliyczyków, którzy same tylko dobrodzieystwa i dowody przychylności od matki oyczyzny i jey władcy odbierali. . . .

Z tych więc powodów spodziewać się należy, że nieszczęśliwa gwiazda niezgody, różniąca dwa bratnie ludy, musi nakoniec zniknąć z horyzontu. Tak jest! Oczywiste i mocne dowody przywiązania

dobroci Monarchy, wzmocnione, silnieyszemi nad wszystko, krwi związkami, zapewnią raz jeszcze wspaniałemu Władcy naszemu hołd uczuć, których po mieszkańcach Brazylii ma prawo spodziewać się, dawszy im tyle dowodów szczególnieyszey swojey przychylności. Wrzeczy samey, równie szlachetność, jak i święte obowiązki obudzić powinny taki sposób myślenia i czucia w ludach Brazylii, a co stapowczy mieć będzie wpływ na ich jak i na naszę pomyślność."

— *Dnia* 23 —

Nadeszła nader ważna urzędowa wiadomość treści następney: „Potwierdza się wiadomość, o usiłowaniach, aby rejenta Brazylii, (Cesarza) absolutnym Monarchą, wbrew konstytucyi uczynić: kilka miast prowincyi St. Paul, podało prośbę w w tey mierze do Cesarza, lecz Cesarz oświadczył: że wiernym pozostanie konstytucyi, którą uważa za rękoymią szczęścia Brazylii i nie chce w niczém jey nadwerężać przywłaszczając sobie władzę absolutną.

Lisbona dnia 18 lipca.
(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Nayjaśnieyszy Król, na mocy dekretu z d. 26 maja, rozkazał ażeby wszystkie dochody byłey inkwizycyi, wnoszono do kassy umorzenia długów.

Z *Pont-Lois* na wyspie francuzkiey d. 15 kwietnia, okręt *Robuste* z *Bordeaux* przybył tu z *Kalkuty* i przywiozł wiadomość, że birmani zdobyli na powrót od anglików *Rangoon*, miasto spalili, i wielki rozlew krwi między nieprzyjacioły zrządzili.

H i s z p a n i a.
Madryt dnia 28 lipca.
(z Korrespondenta Warszawskiego).

Batalion hiszpańskiego półku 5go liniowego, zbuntował się w S. Ander z powodu otrzymanego rozkazu, aby do wyprawy amerykańskiey był na pogotowiu. Pomimo tego, po rozbrojeniu posłano go do mieysca przyznaczenia.

Niechętni rozgłosili, że rewolucyoniści opanowali Ceutę; ale listy z Kadyxu i Algesiras do 22 t. m. pisane nic o tém niewspominają.

Piszą z Madrytu, że Hiszpania na przyszłość towary osadnicze przez Bordeaux wprowadzać będzie musiała, gdyż porty jey przez kolumbiyskich korsarzów ściśle są blokowane.

Z Kadyxu piszą pod dniem 22 lipca: z Vigo dochodzą bardzo smutne wiadomości; hiszpańskie okręty niemogą się nawet o milę od brzegów oddalać, bo wszędzie czatują na nie korsarze, a żaden statek uyść im nie może.

Pan *Tacon* mianowany jest posłem do Stanow Zjednoczonych Ameryki półnócney, Pan *Lahora*, dotychczasowy konsul jeneralny w Paryżu, członkiem rady indyyskiey, Pan *Castillo* jeneralnym konsulem w Anglii, Pan *Kalderon* dotychczas członek poselstwa w Rossyi, naczelnikiem bióra spraw zagranicznych.

Kanonik *Olaneza* jeden z pierwszych naczelników rozruchów czerwcowych w Maladze, skazany został na zamknięcie klasztorne.

Trapista Don Antoni *Maranon*, schwytany w Logrono, powieziony został pod mocną strażą do Pampeluny. *Juanito* ma bydź także przytrzymanym.

Jenerał porucznik *Blas-Fournas* mianowany jest jeneralnym kapitanem Grenady.

Przysłany z Pampeluny do Bilbao kommissarz znióst rozporządzenie, przez które więcey jak trzem liberalnym razem zgromadzać się i po zachodzie słońca po ulicy chodzić nie wolno było.

— *Dnia* 31. —
(z Gazety Warszawskiey.)

List prywatny z *Gibraltaru*, umieszczony w jednym z dzienników paryzkich wyraża: „Powstańcy chwytają ciągle wszystkie okręty kupieckie hiszpańskie, które na morze wypływają. 4 statki korsarskie kolumbiyskie, krążące od niejakiego czasu przed *Kartageną*, zrządziły już ogromną szkodę tamecznym kupcom. Żaden okręt nie może do tego portu ani zawinąć, ani z niego wypłynąć, wyjąwszy tylko statki rybackie, które kolumbiyczykom codzień dostarczają obficie ryb za dobrą zapłatę. Prowincya Andaluzyi ma bydź w złym stanie; zbiegostwo panuje w tameczném woysku, gdyż żołnierzom braknie wszelkich prawie potrzeb, a rząd nie może obmyśleć sposobu dawania im nawet żywności. We wszystkich wsiach przedają publicznie zabrane ubogim włościanom bydło, sprzęty domowe i suknie. Przed kilku tygodniami woysko w *Algesiras* zabrało kassę celną, niedostawszy żywności przez 24 godzin. Bandy gieryllasów wszędzie się powiększają; jedna z nich zbliżyła się niedawno o milę od *Sevilli;* wysłany naprzeciw niey oddział woyska wrócił śpiesznie do miasta. Gieryllasowie ci nic złego nie czynią mieszkańcom; poczytują tylko ochotników królewskich za przeciwnikow swoich, i uważano, iż postępowanie ich jest jednakowe, co zdaje się oznaczać, jakoby zostawali pod jakim dowódcą.

W radzie ministrów, odprawioney d. 27 b. m. podano wniosek zaciągnienia 70,000 ludzi do woyska; a gdy minister skarbu zwrócił uwagę na wycieńczony stan skarbu, proponowano więc nadzwyczayny podatek 100 milionów realów od własności gruntowey. Pan *Zea* chciał, aby ten podatek rozciągał się także do własności gruntowey kościołów i klasztorów, która przeszło trzecią część wszystkich nieruchomości w kraju wynosi; poczém całego zamysłu zaniechano.

Jenerał *Bezieres* otrzymał rozkaz wyjechania z *Madrytu* i udania się do *Walencyi*.

Jenerał *Fournas* objął dowództwo w Biskai na mieyscu jenerała *Quesada*.

Dway urzędnicy wyjechali nagle z *Wittoryi* (jak słychać) do tuteyszey stolicy, dla odkrycia Królowi Jmci intryg w tameczney prowincyi. Policya kazała dawać baczność na kilka podeyrzanych wozów, wysłanych ztąd do Katalonii, i miano znaleźć broń która zapewne dla jakiey buntowniczey fakcyi była przeznaczona. Deputowani biskayscy bawią ciągle w *San Ildefonso*, i układają się z rządem o uznanie przywilejów ich prowincyi. Naybogatsi mieszkańcy wynoszą się z *Kadyxu* do *Anglii*.

— *Dnia* 1 *sierpnia.* —
(z Korrespondenta Warszawskiego).

Król rozkazał, iż ci właściciele w Korunnie, którzy z powodu politycznych przestępstw roku 1814 na kary pieniężne skazani zostali i od kar tych pod rządem konstytucyynym byli uwolnieni, do zapłacenia ich w przeciągu dni 3 zmuszeni bydź powinni.

Arragonia i Andaluzya zdają się być naywaznieyszemi dla absolutystów punktami. Listy z Malagi mówią o odkryciu nowego spisku w tém mieście i o bitwie między milicyantami i królewskiemi ochotnikami.

Kommissya woyskowa w Saragossie, skazała znakomitą osobę w tém mieście zamieszkałą na 4roletnie więzienie na galerach, za to, że u niey życie *Wilhelma Tella* znaleziono.

Xiąże *Infantado* opierał się nadaremnie zaprowadzeniu junty bezpieczeństwa. Otrzymał już od Króla wyraźny rozkaz, aby tę Juntę niezwłócznie zwołał.

Na naybliższey radzie ministrów rozwiązane bydź ma zapytanie: czy inkwizycya ma bydź przywróconą. Spodziewają się, że instytucya ta wielu przeciwników mieć będzie, zwłaszcza, że arcybiskup z San *Velez*, naygorliwszy jey stronnik, śmiertelnie choruje i wpływem swoim popierać jey nie może.

(z Korrespondenta Hamburskiego).

Słychać, iż Król Jmć przedsięweźmie podróż do *Valladolid*, *Burgos* i *Vittoryi*.

Niedawno postrzegła policya, że członkowie junty apostolskiey mieli ciągle wielką liczbę po-

słanców wruchu. P. *Recacho* intendent policyi, wkrótce odkrył te roboty, przejął wiele listów, a nawet aresztował jednego posłańca, który niosł pewny rodzay okolnika ustnego do *Korduby*, dla rozszerzenia ztamtąd po całey Andaluzyi. W tym okolniku jest mowa o powtórnym przywróceniu i wyniesieniu na tron Infanta Don *Carlos*, które miały bydź uskutecznione w naykrótszym czasie; daley o potrzebie konfiskowania na rzecz rojalistow dóbr tych wszystkich, którzy mieli pośredni lub bezpośredni udział do rewolucyi: nakoniec o przywróceniu inkwizycyi.

Piszą z *Irun* pod d. 5 sierpnia: trapista Don Antonio *Maragnon* jest wprawdzie uwięziony, jednakże duchowieństwo w Pampelonie wstawiło się za nim i otrzymało pozwolenie, przyjęcia go do klasztoru przeszedł on na stronę karlistów.

F r a n c y a.

Paryż dnia 9 sierpnia.
(z Monitora Warszawskiego.)

Donoszą z Lyonu, iż srożyła się tam burza, którey się wcale niespodziewano. Przez 50 minut deszcz albo raczey wód potoki lały w śród błyskawic i tak częstego bicia piorunów, iż można było mniemać, że się jaka wielka bitwa stacza pod naszemi murami. Burza ta ochłodziła powietrze po niezmiernym poprzednim upale.

—Także i z Bayony piszą pod dniem 2 sierpnia, że dnia 31 lipca około godziny 6tey zrana bardzo grzmiało a kilka razy piorun uderzył, pomiędzy innemi, w statek któremu tylko spalił banderę; dziewczyna mająca słomiany kapelusz została zabitą, dway mężczyzni którzy jey towarzyszyli niebezpiecznie ranieni.

—Dziennik *Gwiazda* tak między innemi pisze o grekach. „Nie, nie opuściliśmy sprawy greków gdy ich nieszczęścia tém świętszą ją dla nas czynią. Lecz czyliż wolno nam było ukrywać fakta które byłyby nieuchronnie rozszerzyły się przez dwadzieścia odgłosów? Czyliż mieliśmy prawo żądać; aby nam wierzono, gdy ogłaszamy zwycięztwa, jeżelibyśmy ukrywali klęski i ich przyczyny? Gdy prorok wołał boleśnie: *Vae tibi Jerusalem quia non audisti vocem meam!* byłże nieprzyjacielem Izraela? Nie odwołujemy dowodów okazanych przez nas zaymowania się losem greków: są chrześcianami; lecz przeszedł już dzień złudzeń; jeżeli grecy chcą zwyciężyć, jeżeli chcą, aby oświecona i chrześciańska Europa podzielała ich tryumf, powinni wiedzieć którzy są prawdziwi przyjaciele, jakie rady mogą ich poprowadzić na drogę zbawienia, a jakie zgubić ich mogą. Niech wyspy i ląd zrzeką się zazdrości, niech zniknie niezgodność mniemań, duma i niechęci wodzów, niech nareszcie połączą się grecy, a ich sprawa zwycięży, nie wątpimy, ten stan, w którym się znaydują. My więc jesteśmy prawdziwemi przyjaciołami greków, co ich utrzymujemy w imieniu zasad które sprawiły ich siłę, i same tylko mogą ich ocalić; ich prawdziwemi nieprzyjaciołmi są ci, którzy ich broniąc, trwożą świat, aby się nieodnowiły zgubne teorye, które już opłaciła Europa przez tyle łez i krwi, są ci, którzy przez podanie w pogardę krucyat oziębili serca i przytłumili litość którą powinien był obudzić los chrześcian, walczących przeciw barbarzyńcom. Gdy religia była pierwszą sprawą Europy, na jey głos powstawał cały świat chrześciański. Ogłoszono Krucyatę a rycerze chrześciańscy wszystkich królestw znaydowali się na témże samém polu bitwy dla walczenia z hiszpanami przeciwko maurom, wspólnym nieprzyjaciołom. Dziś unosimy się za czczemi teoryami lub za interessami kupieckiemi, a jeżeli grecy ulegną w obronie oyczyzny pod orężem egipcyan pożeranych przez powietrze morowe, potomność powie: że opierali się przez trzy lata trzem wielkim klęskom: powietrzu, mahometanom i wyobrażeniom liberalnym.“

—Przyaresztowano w Neapolu 3ch cudzoziemców, jako należących do *Węglarzy*, pomiędzy którymi znayduje się dawny major, nazwiskiem *Catenaccio*.

Nastąpi w tem mieście nowa organizacya żandarmeryi. Korpus ten ma wynosić 7,000 ludzi; powierzone mu będzie wyłączne staranie zachowania publiczney spokoyności. Zaydą także niektóre odmiany w administracyi i sądownictwie.

Paryż dnia 12 sierpnia.
(z Korrespondenta Hamburskiego).

Podług listów z *Bajonny* pod d. 6 b. m. oczekują tam regimentu artylleryi z *Rennes* i ciągle mówią o podróży Króla *Ferdynanda* do Francyi.

Król Jmć przeznaczył 25,000 fr. dla nieszczęśliwych pogorzałych mieszkańców miasta *Salins*; na tenże cel przeznaczyli, N. Delfin 2,000 fr., Delfinowa 2000 a Xiążę Orleanu 1000 fr., Obywatele lionscy dali 13 000 fr., *Lafitte* 10,000 fr.

Wczorayszа Gazeta *Aristarque* donosi; że Xiążę *Bordeaux* zaślubiony jest z naystarszą córką Infanta Don *Francesco de Paulo Elżbietą Ferdynandyną*.

T u r c y a.

Od granic Tureckich d. 1 sierpnia.
(z Korrespondenta Warszawskiego).

W Nauplii schwytano turka, który miał przy sobie list do bezimiennego od *Ibrahima* baszy w tey treści: „Jestem w Trypolizie i za dwa dni stanę przed Nauplią; zagwoździcie działa jak tylko mnie zobaczycie.“ Turek ten zrobił się przy śledztwie zupełnie niemym. Od czasu tego wypadku, mają tu kilku wodzów w podeyrzeniu. Mówią, iż *Odysseusz* nie przypadkiem z zamku w Atenach spadł, ale przemocą strącony z niego został. Grecy oświadczyli dowódcy austryackiey stacyi że na przyszłość nic znim wspólnego mieć niechcą.

Dziennik Wileński.

Numer 7 Dziennika Wileńskiego, 1825, *zawiera następujące materye: Oświecenie.* Zagajenie posiedzenia publicznego Cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego dnia 30 czerwca. — *Żywoty uczonych.* Żywot Augusta Becu. — *Historya.* Rzut oka na stan kobiét w narodach północnych. — *Handel.* O kompanijach. — Kompanija baltycka w Kopenhadze. — *Poezya.* Opis burzy z Wirgil. — Żeglarz duma. — *Wypadki spółczesne.* O przyczynach niepowodzenia woysk hiszpańskich w Ameryce południowey. — Siła zbroyna morska Francyi i Ameryki północney. — Porównanie siły zbroyney lądowey francuzkiey pod Napoleonem i pod Karolem X. — O skutkach teraźnieyszego dobywania kopalni amerykańskich. — Rzut oka na wypadki we czterech miesiącach r. t. — *Bibliografija.* Opisanie rękopisów słowiańsko-ruskich biblioteki Hr. Tołstowa. — Dodatek do historyi literatury polskiey X. Moszyńskiego. — Nowe dzieła polskie. — *Nauki stosowane.* O węglu drzewnym i robieniu octu drzewnego (z ryciną) — Opisanie fabryki porcellany w Wiedniu. — Opisanie gospodarstwa niderlandzkiego ciąg 3ci. — O użyciu popiołu roślinnego. — Sposob zachowania istot roślinnych i źwierzęcych od myszy.

Obserwacye meteorologiczne.	*Czas obserwacyi.*	*Wysokość Barom.*	*Wys. Ther. Réau.*	*W i a t r y.*	*Odmiana w powiet.*
	d. 20 godz. 2 wieczor	28 cal. 1,9 lin.	+ 14,5 stopni.	Zachodni.	Pogoda
	d. 21 godz. 5 z rana	28 — 1,1 —	+ 7,0 — —	Południowy.	Pogoda

Pozwolono drukować Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 98.

Wilno dnia 21 sierpnia v. s. 1825 Roku.

Ukazy Rządzącego Senatu.

W rzeczy: jakim sposobem zadosyć czynić, w guberniach zachodnich, kredytorom, niemającym prawa posiadania majątkow nieruchomych z włościanami, w zdarzeniu, kiedy im te majątki za dług przysądzone będą.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOSCI Rządzący Senat, na powszechném zebraniu Departamentow Sanktpetersburskich, słuchali Opinii Rady Państwa w brzmieniu następującém: Rada Państwa na Departamencie praw i na powszechnem zebraniu rozpatrywała przełożenie Powszechnego Zebrania Departamentów Sanktpetersburskich Rządzącego Senatu o tem: jakim sposobem zadosyć czynić, w guberniach zachodnich, kredytorom, niemającym prawa posiadania majątkow nieruchomych z włościanami, w zdarzeniu, kiedy im te majątki za dług przysądzone będą? Powodem do tego była okoliczność następująca: W gubernii Grodzieńskiey, w powiecie Prużańskim, w czasie rozdzielenia przez Sąd exdywizorski majątku obywateli: *Niepokoyczyckiego i Wygonowskiego*, za długi pomiędzy kredytorami, wydzieloną została żydowi *Herszce Hinzburgowi* i jego synowi część majątku *Tewele*, 9 dusz włościan w sobie zawierająca, z prawem zarządzania tą częścią przez wybranego od siebie administratora, któremu dozwolono rozporządzać tą własnością żydów, podług ich żądania; w czasie zaś przedaży tey części i w innych zdarzeniach, podpisywać się na zawieranych tranzaktach, albo jemu jednemu, albo razem z Hinzburgami, słowem, we wszystkiem postępować podług ich żądania; przytem dozwolono Hinzburgom, jeśli zechcą, dla jakich bądź przyczyn, odmienić tego administratora, prosić o to Opieki szlacheckiey, albo gdzie będzie potrzeba. Były Minister Skarbu, w przedstawieniu swojém do Rządzącego Senatu, pod d. 23 grudnia 1820 r., znalazł to rozporządzenie przeciwném Ukazom dnia 11 grudnia 1800 i 15 lipca 1801 roku, które zalecają, iżby żydzi wioskami i włoscianami pod żadnym tytułem niewładali i nie rozporządzali, i żeby przez żadne zobowiązanie się wiosek i włościan sobie niebrali. Azatem tenże Minister Skarbu podawał: dla zapobieżenia podobnym, prawu przeciwnym rozporządzeniom, wczasie rozdzielania majątkow obywatelskich za długi, pomiędzy ich kredytorów, w guberniach zachodnich, postanowić: iżby w zdarzeniu przysądzenia jakiey bądź osobie, niemającey prawa posiadania włościan, takiey części majątku dłużnika, w której są włościanie, z prawem wykupu, na osnowie Ukazu 16 maja 1807 roku, część ta do wykupu jey przez dłużnika, albo do upłynienia naznaczonego na to terminu dziesięcioletniego, oddawaną była w zupełne zarządzanie mieyscowey Szlacheckiey Opieki, z tém, iżby dochody, pobierane z tego majątku, po opłaceniu należnych do skarbu poszlin, oddawane były tey osobie, której ten majątek został wydzielony. Po upłynieniu zaś terminu naznaczonego, albo w czasie rozdzielenia majątku dłużnika bez prawa wykupu, schedy, takiego majątku z włościanami, przysądzone osobom, niemającym prawa ich posiadania, zostawiać tym osobom, na osnowie Naywyżey potwierdzoney Opinii Rady Panstwa 8 stycznia 1820 roku, przedawać komukolwiek z mających takie prawa, w ciągu trzech lat, z zastrzeżeniem iżby wprzeciągu tego czasu, schedy ich znaydowały się także w zupełnem rozporządzeniu mieyscowey Szlacheckiey Opieki, i żeby po upłynieniu tego terminu, w przypadku nieprzedania przez nich samych, Opieka, przedawszy te schedy porządkiem ustanowionym, wziętą summę oddawała im, albo prawnym ich sukcessorom. Stosownie do tego zalecić Gubernatorowi Cywilnemu Grodzieńskiemu, względem należytego wypełnienia, co do majątku, który się dostał żydom Hinzburgom. Departament 3ci Senatu projekt ten Ministra Skarbu potwierdził, i wniosł tę rzecz na rozpatrzenie do Powszechnego Zebrania, w którem zaszła rożność zdań. Dla tego Minister Sprawiedliwości przełożył Rządzącemu Senatowi postanowić na czas przyszły za prawidło rozwiązanie Ministra Skarbu, przez 3ci Departament Senatu przyjęte. Z tem rozwiązaniem zgodzili się wszyscy Senatorowie, a jeden z nich dodał, żeby o majątkach wziętych w Opiekę, donosić Senatowi. Rada Państwa, rozpatrzywszy rzecz tę, znayduje przedstawienie byłego Ministra Skarbu, aprobowane przez Rządzący Senat i Ministra Sprawiedliwości, za gruntowne i zgodne tak z ogólnemi prawami Państwa, jako i z prawami nabytych od Polski guberniy, a zatem *przez Opiniją postanawia*: postanowić na czas przyszły za ogólne prawidło: iżby we wszystkich, przyłączonych od Polski guberniach, nietylko samym żydom, ale i wszystkim innym osobom, które, na mocy Ukazow Rządzącego Senatu roku 1758 lutego 9 dnia i 1814 lipca 11, takoż Naywyżey potwierdzoney Opinii Rady Państwa 1820 stycznia 8 dnia, właściwie dla przyłączonych od Polski guberniy, niemają prawa kupować wsi i posiadać włościan, w zdarzeniu przysądzenia komukolwiek z nich części majątku dłużnika, która zawiera w sobie włościan, taką część, oprócz samey ziemi, — nabywanie którey na własność, podług Ukazu 12 grudnia 1801 roku, dozwlone wszystkim wolnym stanom, — oddawać do wykupna dłużnikom, albo do upłynienia naznaczonego dla wykupienia terminu dziesięcioletniego, w zupełne rozporządzenie mieyscowey Szlacheckiey Opieki, z zastrzeżeniem, ażeby dochody, pobierane z tego majątku, po opłaceniu należnych do Skarbu poszlin, oddawane były tey osobie, dla której ten majątek został wydzielonym; po upłynieniu zaś terminu dziesięcioletniego, albo w czasie rozdzielenia majątku dłużnika, bez prawa wykupu, części takiego mâjątku z włościanami, przysądzone osobom, niemającym prawa ich posiadania, dozwolić im, zgodnie z Naywyżey potwierdzoną d. 8 stycznia 1820 roku Opinią Rady Państwa, przedać komukolwiek

z cieszących się takiem prawem, w ciągu trzech lat, z zastrzeżeniem, iżby w przeciągu tego czasu części te znaydowały się także w zupełnem rozporządzeniu Opieki Szlacheckiey, i żeby po skończonym trzyletnim terminie, w przypadku nieprzedania przez nich samych, Opieka, przedawszy te części, podług rozporządzenia Zwierzchności Gubernialney porządkiem ustanowionym, wziętą summę oddawała tym osobom, albo ich sukcessorom. Na oryginale własną JEGO CESARSKIEY MOSCI ręką napisano tak: „*Ma bydź podług tego.* Carskie Sieło, lutego 17 dnia 1825 roku" Rozkazali: O powinnem wypełnieniu wyżey wypisaney Opinii Rady Państwa, przez JEGO CESARSKĄ MOSC Naywyżey potwierdzoney, zalecić wszystkim Rządom Gubernialnym i 2gim Departamentom Sądow Głównych przyłączonych od polskiego kraju guberniy; a dla wiadomości posłać drukowane Ukazy do wszystkich mieysc i osób urzędowych; do Nayświętszego zaś Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentow takoż do Powszechnego Zebrania Departamentow Moskiewskich Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 30 czerwca 1825 roku. (*Z Powszechnego Zebrania Departamentow Sankt-Petersburskich.*)

Rząd Gubernialny Litewsko Wileński przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia:

Kopija z Kopij.

Ministeryum Skarbu. *Departament różnych podatków i poborów.* — Oddział I. Stoł Czasowy — *Nr.* 5395 17 *czerw.* 1825 — *O handlu zapasami żywności ze statków, wozów i łodzi.*

Okolnie do Izb i Expedycyy Skarbowych.

Do wiadomości Ministeryum Skarbu doszło, że od włościan, przedających zboże na przystaniach z barek, w niektórych mieyscach, wymagają opłaty mieyskiey akcyzy, a w drugich zmuszają do brania na każdym mieyscu przedaży, osóbnych świadectw na handel, dla tego niby, że w urządzeniu gildyynem handel zapasami żywności zostawiony wolnym wtedy tylko, kiedy się odbywa z wozów i łodzi.

Porównywając tę okoliczność z prawami znayduję, że na osnowie 111 § postanowienia dodatkowego o gildach, i Ukazow 1810 grudnia 8 i 1812 grudnia 29 zostawionych co do zapasów żywności w swey mocy, handel niemi prowadzony bydź może z wozów, łodzi i rzecznych statków na przeznaczonych do tego mieyscach, bez brania jakichkolwiek świadectw na handel, a ponieważ podług urządzenia gildyynego, akcyzy od włościan na pożytek miast kazano pobierać w takiem tylko zdarzeniu, jeżeli oni, podług rodzaju swego handlu, obowiązani są mieć ustanowione świadectwa; przez co samo z siebie wypada, że od przedaży przez nich z wozów, łodzi i wszelkiego rodzaju rzecznych statków także na targach i jarmarkach, zboża i innych rzeczy do żywności potrzebnych a podług § 140 i wszystkich ogólnie włościańskich produktow, nie należy wymagać od włościan żadney akcyzy, wyjąwszy te mieysca, w których exystują osobne postanowienia.

Dając o tém znać Izbom i Expedycyom Skarbowym, dla powinnego zalecenia, komu należy, zalecam im, wszelkiemi sposobami przestrzegać, aby odbyt zapasów żywności i własnych włościańskich produktow, na wspomnioney osnowie nie był ścieśniany żadnemi niedozwolonemi poborami, pod obawą oddania za to winnych pod Sąd podług prawa.

Z otrzymanym exemplarzem w Litewsko-Wileńskim Rządzie Gubernialnym zgodno: Powytczyk Kolleski Reiestrator *Milanowski.*

Kopija z Kopii.

Ministeryum Skarbu. *Departament różnych podatków i poborów.* — Oddział 1szy Stół Czasowy — *Nr* 4,400. 28 *maja* 1825 *roku.* — *O robotach włościańskich po wsiach.*

Okolnie do Izb i Expedycyy Skarbowych.

Dla usunięcia ucisków, jakim w niektórych mieyscach podpadają włościanie, trudniący się różnemi robotami dla fabrykantów, zalecam Izbom i Expedycyom Skarbowym, ku niechybnemu z ich strony dostrzeganiu, ażeby włościanie trudniący się tkaczowstwem jedwabnych, wełnianych, bawełnianych i innych wyrobów, z materyałów dających się im przez fabrykantów, zgoła nie byli zmuszani do brania świadectw, chociażby odbywali te roboty w osobno wystawionych po wsiach świetlicach; co się zaś tycze takich włościan, którzy w osobno wystawionych domach odbywają fabryczne roboty na własny rachunek i z własnych materyałow, a przy tém mają wolnych najętych robotników: tacy tedy, jako właściciele fabryk, powinni brać, stosowne do obszerności robot, świadectwo.

Na autentyku podpisano: Minister Skarbu Jenerał Porucznik Kankryn. — Dyrektor N. Dubieński.

Z otrzymanym exemplarzem w Litewsko-Wileńskim Rządzie Gubernialnym zgodno Powytczyk Kolleski Rejestrator Milanowski.

Kopija z kopii.

Ministeryum Skarbu Departament rożnych podatków i poborów. — Oddział 1szy Stół Czasowy — 31 maja 1825 roku N. 4522 — *O wolnem kupowaniu oyczystych płodow.*

Okolnie do Izb i Expedycyy Skarbowych.

Do wiadomości Ministeryum Skarbu doszło: że włościanie, wysyłani przez panów swoich, dla zakupienia zboża, potrzebnego do ich zawodów, wełny do fabryk i t. d., doznają ścieśnienia ze strony mieskich zwierzchności, przez wymaganie handlowych świadectw, bez których niedopuszczają się do takich zakupów.

Zważywszy, że podług 110 §. postanowienia dodatkowego o gildach, włościanom zabroniono prowadzić pod imieniem panów, bez świadectw, tylko kramnego i w ogóle wszelkiego cząstkowego handlu, niewłasnemi płodami, a również zakupowanie oyczystych płodów wszelkiego rodzaju zostawiono dla wszystkich stanów, zupełnie wolne, z obowiązkiem, ażeby kupujący brał świadectwo jedynie w tym przypadku, kiedy będzie odprzedawał kupiony przez się towar, wkładam na Izby i Expedycye Skarbowe obowiązek wszelkiemi sposobami przestrzegać aby ze strony Rad mieyskich, Magistratow, Ratuszow i Policyynych Zwierzchności, nikomu niebyło czyniono ścieśnienia co do prawa tego zakupowania, na które niepotrzeba żadnych świadectw.

Z otrzymanym exemplarzem w Litewsko-Wileńskim Rządzie Gubernialnym zgodno: Powytczyk Kolleski Rejestrator *Milanowski.*

Kopija z Kopij.

Ministeryum Skarbu Departament różnych podatków i poborów. Oddział 1szy Stół czasowy

6 czerwca 1825 r. N. 4845

O handlu na jarmarkach obywateli, szlachty, posadzkich i mieszczan.

Okolnie do Izb i Expedycyy Skarbowych.

Dla zapobieżenia wszelkim niewyrozumieniom co do handlu na jarmarkach, zalecam Izbom i Expedycyom Skarbowym, dodając do obwieszczenia Ministeryum Skarbu, wydrukowanego w kwietniu roku tego w gazetach obu stolic, uwiadomić kogo należy; 1) że handlujący mieszczanie i posadzcy na wszystkich w powszechności jarmarkach mogą prowadzić handel w kramach i innych otwartych zakładach, ale tylko temi towarami które klassie każdego są właściwe; 2) że obywatele i szlachta mają prawo przywozić na jarmarki własne wieyskie i fabryczne płody, na przedaż z czasowych składów; przedaż zaś kupionych towarów, należąca do stanow handlujących, może im bydź dozwolona nie inaczey, tylko z zapisaniem się do gildy.

Na autentyku podpisano Minister Skarbu Jenerał Porucznik Kankryn. — Dyrektor N. Dubieński.

Z otrzymanym exemplarzem w Litewsko-Wileńskim Rządzie Gubernialnym zgodno: Powytczyk Kolleski Rejestrator *Milanowski.*

O z b i e g a c h

Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż wzięci za nieokazanie paszportow aresztanci: Borys Połomarew, Antoni Puzińkiewicz, Kazimierz niepamiętający nazwiska, i cygani: Andrzey Woydałowicz z familią, jako to: z żoną Magdaleną i 8miorga dziećmi, brat jego Franciszek Woydałowicz, siostra Bogumiła Matuzewiczowa z małoletnim synęm, służące Woydałowicza: Urszula Gasperowiczowa i Alesia Lewicka; wyznali że są włościanami: Połomarew, z gubernii i powiatu Mohylewskiego ze wsi Tubalik obywatela Czerniajewa; Puzińkiewicz, z gubernii Wileńskiey powiatu Brasławskiego majątku Wosbun obywatela Wyrwicza; Kazimierz bez nazwiska, z gubernii Wileńskiey powiatu Oszmiańskiego ze wsi Slanowa obywatela Ważyńskiego, który jakoby darował go obywatelowi Kimiru, a cygani Andrzey Woydałowicz z familiją swoją, z gubernii Wileńskiey powiatu Wilkomierskiego obywatela Krzysztofa Kromplewskiego, ostatnia zaś Lewicka, z gubernii Witebskiey powiatu Dyneburskiego obywatela Grafa Mohla. Na mocy Imiennego N a y w y ż s z e g o Ukazu 25 lutego 1823 roku, uznani zostali za włoczęgow i odesłani do Syberyi na zaludnienie. Rysy tych włoczęgow są następujące: Połomarew urody 2 ar. 5½ wier., twarzy pełney gładkiey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych a na wąsach i brodzie błąd, od urodzenia lat 45; Puzińkiewicz urody 2 ar. 4½ wier., twarzy chudey ciemney, nosa miernego pośrodku szeroki, oczu szarych, włosow na głowie, wąsach i brodzie światło błąd, od urodzenia lat 55; Kazimierz bez nazwiska urody 2 ar. twarzy szczupłey ciemney z piegami, nosa średniego, oczu czarnych, włosow błąd, od urodzenia lat 19; Woydałowicz urody 2 ar. 6 wier., twarzy chudey ciemney; nosa średniego, oczu szarych, włosow na głowie czarnych, a na wąsach i brodzie siwych, od urodzenia lat 80, żona jego Magdalena urody 2 ar. 3 wier., twarzy szczupłey chudey ciemney, nosa miernego, oczu czarnych, włosow na głowie czarnych, od urodzenia lat 35; Franciszek Woydałowicz urody 2 ar. 6 wier., twarzy pełney ciemney, nosa średniego, oczu czarnych, włosow na głowie, wąsach i brodzie czarnych, z prawey strony nosa ma brodawkę, od urodzenia lat 40; Matuzewiczowa urody 2 ar. 3½ wier., twarzy pełney ciemney ospowatey, nosa średniego, oczu czarnych, włosow na głowie czarnych, od urodzenia lat 25; Gasperowiczowa urody 2 ar. 2 wier., twarzy chudey ciemney, nosa średniego, oczu czarnych, włosow na głowie czarnych, od urodzenia lat 20; Lewicka 2 ar., twarzy chudey ciemney, nosa średniego, oczu czarnych, włosow na głowie czarnych, od urodzenia lat 45. Azatem jeżeli ci włoczęgi okażą się do kogokolwiek należącymi, iżby w prośbach swoich o ich powrót postąpili podług istotney mocy pomienionego Ukazu. Dnia 20 czerwca 1825 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

Powytczyk Zienowicz.

---

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdzielenie funduszow między wierzycieli W. Marcina Bronica Porucz. woysk polskich dekreem Sądu Głównego 2go Departamentu gubernii Grodzieńskiey, roku 1821 marca 7 dnia naznaczony, do majątku Mosuszyna, w terminie z obwieszczenia wypadłym, dnia 22 junii r. 1824 przybył, juryzdykcyą swoją uformował i termin na powtórny zjazd 15 8bra 1825 roku naznaczył, w jakowey porze, aby wszyscy wierzyciele W. Bronica, do majątku Moszyna jawili się zapowiada, gdyż przez dekret remisyyny Sądu Głównego dla niestawających zapowiedziana amissya.

Michał Korczyc Prezydent Exd.
Joachim Kołłątay Exdywizor.
Felicyan Weyss Exdywizor.
Antoni Pławski Rejent Exdywizorski.

---

2 Z dnia 13 na 14 idącego miesiąca zginął pies Wyżeł biały prócz na obu końcach uszu kasztanowate, ktoby takowego widział lub zatrzymał u siebie, raczy zgłosić się na Łukiszki w domie JW. Grafini Tyszkiewiczowey pod N. 748, a zato przyzwoitą nagrodę odbierze.

---

2 Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Głównego Mińskiego drugiego Departamentu w dacie niżey wyrażoney zapisanego, a roku 1825 miesiąca augusta 7 dnia pod pieczęcią Urzędową tego Departamentu na żądanie strony jest wydan.

Roku 1825 miesiąca augusta 7 dnia. Na Sądzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, Głównym Mińskim Departamentu drugiego stanąwszy osobiście JW. Klaudyusz Mirski Do-

)1(

ktor Filozofii Sędzia tegoż Departamentu, oświadczenie w imieniu swoim i brata swego JW. Iwona Mirskiego byłego Marszałka Dziśnieńskiego przeciwko Pomarnackim i Podbereskim do zapisania podał w treści następney. Niżey podpisany w imieniu własném, oraz w osobie JW. Jmć Pana Iwona Mirskiego b. Marsz. Ptu Dziśnieńskiego z mocy Plenipotencyi 1822 r. febr. 24 d. wydaney i w Ziemstwie Ptu Wileń. przyznaney, czynię oświadczenie z następnych pobudek: skład familiynych interessów i stosunki onych w rozmaitych juryzdykcyach wydarzyły to, iż do promocyi rozmaitych, z różnemi osobami interessów, do żałł. Mirskich z kolei prawa należnych były wydane w różnych datach plenipotencye na imie WJP. Antonelli Pomarnackiey i syna jey Leopolda Pomarnackiego Porucznika, oraz na osoby WWJPP. Józefa Asessora Sądu Głównego Wileńskiego, Fortunata Sędziego Granicznego Gubernii Wileńskiey, Zygmunta Prezydenta Ziemskiego Brasławskiego i Waleryana Rotmistrza Woysk Rossyyskich Podbereskich, na twierdzy których są od nich po różnych juryzdykcyach zainstalowani do prawnego w naszych sprawach działania WWJPanowie Adwokaci i Plenipotenci, tych więc wszystkich ad jure agendum władnymi w imieniu naszem ogłaszając, że we względzie stanowienia jakich bądź w naszych interessach układow, robienia rozrachunkow, przyymowania pieniędzy i kwietowania, żadney odtąd pomienione plenipotencye nie mają mocy oświadczam, i jeśliby nawet w któreykolwiek plenipotencyi takowa władza WW. Pomarnackim i Podbereskim była zamieszczona oną cofam, a tylko wyłącznie ad jure agendum na rzecz naszą moc onym zostawując WJmć Pana Popłońskiego podług informacyi pod dniem 6 augusta daney, przez pocztę i w teyże dacie zgodney prośby do Sądu Ziemskiego Brasławskiego przesłaney, do interessu naszego z Wysogierdami w Ziemstwie Brasławskim umocnionego, oraz dalszych WWJmć Panów Adwokatow w różnych subselliach do podobnychże spraw naszych mocą zjaśnionych powyżey plenipotencyow zainstalowanych, in activo jure agendi statu, ninieyszem oświadczeniem w imieniu naszem potwierdzam, i do nieopuszczania tychże interessów z ich promocyi dopóki nie będzie nadesłane przez udzielny akt sporządzić się mający nowe umocnienie obliguję. U tego oświadczenia podpis takowy. Klaudyusz Mirski Filozofii Doktor.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Czytałem z Protokółem potocznym Kol. Regest. Piotrowski.

U tego Excerptu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Sądu Głównego Mińskiego Departamentu drugiego (M. P.).

Roku 1825 augusta 12 dnia takowe oświadczenie że do Gazet Kuryera Litewskiego może bydź wpisanem poświadczam Rudolf Piszczało Prezydent Sądu Głównego 2go Departamentu Mińskiego.

---

2 Dekretem Exdywizorskim majątku Białey Waki Sowietnikowey Zmijowskiey w roku teraźn. 1825 maja 14 dnia ogłoszonym, dla doktora medycyny Jakóba Liboszyca za summę rub. 1789 kop. 61 wydzieloną schedę, dwóch włościan z siemienistością dusz mężkich 6 żeńskich 9, ziemi różnego gatunku, łąk i lasow włok 4, morgow 28, prętow 190, od Miasta Wilna o półtory mile. Ktoby życzył takową schedę nabyć wiecznością, ma się udać dla umowy do W. Bogusława Pełarskiego Adwokata Sądow Głnch Wileńskich, lub W. Jana Zienkowicza Regenta Granicznego i Adwokata Subseliów Wileńskich.

---

2. Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI. Wypis z protokułu dzieł Sądu Zjazdowo-rozbiorowego fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza J. W. Polsk..

Roku 1825 miesiąca julii 28 dnia. Sąd Exdywizorski fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk Polskich, skuteczniąc przepis Dekretu Sądu Głównego Kijowskiego Cywilnego Departamentu w sprawie kredalney JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza roku zeszłego 1824 dnia 23 junii zapadły, rozpocząwszy kontynuacyą dzieła swojego w dniu 1 7bra zeszłego roku, od tego więc terminu do dnia 23 8bra w dobrach litewskich tojest w Grodzieńskiey i Wileńskiey gubernii położonych, massę majątku JW. debitora ustanowił, likwidacyą długów wierzycielskich stosownie do przepisu Sądu Głównego Kijowskiego sprostował, w ostatku lokatę dla każdego wierzyciela dóbr litewskich winną przeznaczywszy, celem zaskutecznienia tey czynności i doprowadzenia oney do pożądanego przez wierzycieli skutku, z kompletu swojego W. Jana Mokrzyckiego Sędziego Ziemskiego powiatu Kowieńskiego do dóbr Hrabstwa Turzeckiego i majętności Solecznickiey wykomenderował. Następnie od dnia 23 8bra zająwszy się czynnością do dóbr koronnych ściągającą się, do dnia 18 xbra zeszłego 1824 roku likwidacyą długów wierzycieli koronnych stosownie do postanowienia Sądu Głównego Kijowskiego zregulował; massę majątku w dobrach Czarnobylskich, Petrykowskich, Murawickich, Dorohostayskich, Kruhowskich i starostwa Swiniuchskiego ustanowił, i kollokacyą dla wierzycieli przeznaczył, poczém z kompletu swojego Podsędka powiatu Dubieńskiego W. Józefa Dobrzańskiego dla dopełnienia Exdywizyi w dobrach Petrykowskich, a Sędziego Massalnego Jana Zaleskiego dla zaskutecznienia podobneyże exdywizyi w dobrach Czarnobylskich rozkomenderował. Sędzia przeto massalny od dnia 18 xbra używszy do tey czynności umowionego jeometrę, lubo exdywizyą co do poddanych, dochodów propinacyinych i młynowych oraz rozdzielenia proporcyonalnego ziemi i lasów rozmaitego gatunku jeszcze w miesiącu lutym na papierze dopełnił, kiedy jednak w tym czasie przez wypadnienie nadzwyczayne i niepraktykowane sniegu, a następnie w miesiącu marcu, kwietniu i maju rozlewu wód rzeki Prypeti, Dniepru i Uszy, niepodobną było rzeczą kontynować dalsze dzieło na ziemi, ta więc czynność bezskutecznie prawie przez miesięcy trzy zatamowaną bydź musiała, w połowie zatem dopiero miesiąca maja za zmnieyszeniem się wód rozpoczętą będąc, teraz zostaje na dokończeniu, aby więc w dniu 15 7bra idącego roku wierzyciele na dobrach Czarnobylskich lokowani w tym Sądzie na gruncie miasteczka Czarnobyla exystującego dla wysłuchania ostatecznego dekretu i przyjęcia sched dla się wydzielonych stawili się uwiadamia i tém celem ninieysze zawiadomienie, do Redakcyi Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia podać determinuje. O zgodnosci z protokułem poświadczam i wolności do druku podania dozwalam Sędzia massalny Jan Zaleski.

---

2 Dnia 4 augusta skradziono Gończo czarno pod-ziarą, mającą miesięcy 6, z kamienicy JW. Prałata Posłowskiego na ulicy Zamkowey. Ktoby o niey doniosł odbierze nadgrody rubli assygnacyynych 150.